GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 256. — W Czwartek dnia 1. Listopada 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Października.
Wyjechał: Królewsko Francuzki goniec gabinetowy Thierry, do Paryża.

Z dnia 28. Października.
N. Pan raczył Radzcę przy Sądzie wyższym krajowym Zöllmer, mianować Wiceprezesem Sądu wyższego krajowego w Raciborzu.
N. Pan raczył dotychczasowego nadzwyczajnego Professora w wydziale medycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, Dr. Henchel, mianować Professorem aktualnym w tymże wydziale i patent jego własnoręcznie podpisać.
Przybył tu: General-Major i Szef wielkiego sztabu generalnego, Rühle von Lilienstern, z Gastein.

Wyszedł tu z druku 20sty tom Zbioru Praw. Zawiera on patent Królewski z dnia 25. Września, podający do powszechnéj wiadomości uchwały związku niemieckiego z dnia 5. Lipca r. b. Mianowicie zostało w nim zabronione: 1) Wprowadzać do państw związku niemieckiego bez zezwolenia właściwego rządu pism czasowych i mniéj niż 20 arkuszy liczących dzieł politycznych, któreby w języku niemieckim wyszły za obrębem tegoż związku; 2) zakazane zostały wszelkie towarzystwa polityczne; 3) wszelkie nadzwyczajne zgromadzenia ludu i uroczystości narodowe bez pozwolenia właściwych władz; niemniéj mowy publiczne treści politycznéj, chociażby w zgromadzeniach dozwolonych; 4) zakazaném zostało noszenie publiczne znaków w wstążkach, kokardach i t. p., innych nad te, jakie dozwolone są w tym kraju, którego noszący jest poddanym; wywieszanie chorągwi i bander; stawianie tak zwanych drzew wolności i innych oznak pobudzających do powstania.

Z Wrocławia, d. 24. Październ. — Hr. Ponthieu (Karol X.) z orszakiem przybył w niedzielę d. 21. m. b. do Grynberga, gdzie też odbył nocleg; d. 23. stanie on w Lignicy, skąd się we wtorek dn. 23. do Görlitz uda, aby się stamtąd daléj puścić do Pragi. Hr. Chambord, tąż samą drogą jadący, przybywa do tychże miejsc zawsze dniem późniéj.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.
Z Warszawy, dn. 27. Października.
Rada Administracyjna Królestwa, przez postanowienie z d. 20. b. m., mianowała Pana

Michała Przybyłowskiego, byłego Kommissarza wojewódzkiego wydziału wojskowo-policyjnego w Kommissyi wdztwa Kaliskiego, Kommissarzem tegoż wydziału w Kommissyi województwa Mazowieckiego.

Kurs wczorajszy: Dukaty holend. nowe zł. 19 i gr. 14; listy zastawne zł. 88 i gr. 10.

N i e m c y.

Z Monachium, d. 17. Października.

Wczoraj przybyła tu deputacya grecka, i wysiadła w pałacu przeznaczonym dla Regencyi greckiéj. Dwór bawarski wysłał Kommissarzy na ich powitanie. Xiążę Otto, jako Król Grecki, odbiera honory należne swéj dostojności, i zajął piękne pokoje, w których panująca Królowa Bawarska mieszkała za rządu Króla Maxymiliana. Przed kilku dniami przyjmował ciało dyplomatyczne, Ministrów bawarskich, Radę Stanu i znakomitsze osoby. Uroczyste przyjęcie deputacyi greckiéj nastąpi jutro.

Dziś po południu przybył tu Cesarsko-Rossyjski Poseł, Hrabia Pozzo di Borgo.

Feldmarszałek Wrede przybył do tutejszéj stolicy. Dla Regencyi greckiéj najęty został wspaniały pałac Hrabiego Preising na trzy miesiące. Natłok ochotników do wojska greckiego jest niezmierny.

Z Drezna, d. 24. Października.

Xiążę panujący Brunświcki Wilhelm był wczoraj na obiedzie u Monarchy naszego, a dziś rano wyjechał ztąd pod nazwiskiem Hr. Eberstein przez Toeplitz do Wiednia. Dziś przed południem przejeżdżał tędy do Wiednia Xiążę panujący Anhalt-Cöthen pod nazwiskiem Hr. Warmsdorf.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 14. Października.

Hrabinie Marne i Rosny bawią od kilku dni w tutejszéj stolicy i mieszkają w zamku Cesarskim. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czyli Karol X. przepędzi zimę w Pradze (w Czechach), lub w Brünn, albo też w innym jakim zamku w Morawii. Mając liczny orszak, potrzebuje obszernego gmachu.

Z dnia 16. Października.

Podług najświeższych doniesień z Turcyi, Sułtan zostaje w niebezpieczeństwie. Słychać, iż znając swoje położenie, sposobi się tajemnie szukać przytułku w kraju przyjacielskim. Jest domysł, iż uda się do Włoch, jeśliby postępy Ibrahima Baszy zagrażały spokojności stolicy. Nieukontentowanie w Stambule jest bardzo wielkie, i Sułtan stałby się zapewne jego ofiarą, gdyby powstanie wybuchnęło. Niemoże się spuszczać na wojsko swoje, niemając pieniędzy na placenie mu żołdu.

W ł o c h y.

Z Turynu, d. 9. Października.

Hrabia Vilain XIV., nadzwyczajny Poseł belgijski, podał Królowi naszemu pismo imieniem Monarchy swego. Został przyjęty u dworu z takim obrzędem, jak inni Posłowie zagraniczni.

N i d e r l a n d y.

Z Herzogenbusch, d. 19. Października.

Przybył tu znowu do armii Xiążę Feldmarszałek. Od kilku dni zajmują się obwarowaniem miasta po za bramami, i opatrują się w działa.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Października.

Zaburzenia, wybuchłe d. 16. m. b. w Nantes za przybyciem Pana Duval, niebyły jeszcze nazajutrz, jak się zdaje, przytłumione. Piszą nam z d. 17., iż w wieczor dnia tego liczne tłumy pospólstwa na placu Ludwika XVI. zgromadzone kocie muzyki z dnia wczorajszego ponawiały; iż że dopiero o 11. wkroczenie siły zbrojnéj koniec położyło tym nieprzyzwoitym hałasom. Mair miasta, P. Favre, widział się być spowodowanym do wydania odezwy, w któréj wszelkie spiknienia pospólstwa jak najsurowiéj są zakazane.

Gazety dzisiejsze zawierają bardzo obszerne opisanie procesu Pana Berryer, obwinionego o kary godne sprzyjanie dynastyi przeszłéj i utrzymywanie związków z Xiężną Berry.

W Proklamacyi, którą mair w Nantes skierował do mieszkańców wyraża co następuje: „Zacni współobywatele! Sceny nieładu i szkandale przerwały w mieście naszém pokój publiczny; zelżono urzędnika (Prefekta, Pana Duval) zaszczyconego zaufaniem Króla Jmci, znajomego z patryotyzmu swego, który do naszego departamentu przychodzi, aby wstrzymać stronnictwo, wzniecające wojnę domową. Władza miejska wyczerpała wszystkie środki pobłażania i łagodności, których się po jéj ojcowskiéj pieczołowitości można było spodziewać; pozostaje więc dla niéj smutny obowiązek, uśmierzyć gwałtem takowe zbuntowania się; a dokaże ona swego. Wprzód jednak do was przemawia, robotnicy dobrzy i uczciwi, których ludzie złośliwi zwieść usiłują. Wszakże znając korzyści z utrzymania pokoju wynikające, niedacie się uwieść. Więcie bowiem, że bez niego zarobkowość ginie a dla was żadna się nienastręcza sposobność do pracy. Zostańcie więc w swoich warsztatach, gdzie zatrudnienie swoje macie, powróćcie do swoich rodzin, które pracy waszéj potrzebują. Po uczynionych więc z siłą zbrojną układach, która opatrzona jest w pełnomocnictwo nadane jéj w skutek stanu oblężniczego, rozkazuję, co następuje:

„Wszelkie zbiegowiska na placach i ulicach, mające na celu wykonywanie szyderczéj muzyki, zabronionę przez prawa krajowe, albo innym jakim sposobem zakłócenie pokoju publicznego, formalnie są niniejszém zakazane. Kommissarze policyi spiszą przeciw uczestnikom takowych spiknień protokuły, aby ich natychmiast dostawić sądom kompetentnym."

Ami de la Charte w Nantes wychodzący, zawiera artykuł, w którym dowodzi, iż niepodobna, żeby Pan Duval miał zostać Prefektem dolnéj Ligiery; radzi mu po przyjacielsku, ażeby wrócił, skąd przyszedł; ściągnąwszy na się z powodu wypadków w Grenoble i Perpignan nienawiść powszechną, w każdym departamencie, w którym go zechcą zrobić Prefektem, znajdzie tenże sam wstręt i podobne przyjęcie.""

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 9. Października.

Buletyny o zdrowiu Króla sięgają aż do d. 7. m. b. i brzmią w sposób zaspakajający.

Gazeta Nadworna zawiera w części urzędowéj następujący przez Króla podpisany, pod dn. 6. m. b. wydany dekret do Ministra sprawiedliwości: „Zważywszy na przerwę, któréj sprawy państwa przez chorobę moję doznawają, gdyż słabość ciągła mi niedozwala tymże z taką poświęcić się starannością, jakbym tego sobie życzył i jak tego téż dobro ludu pieczy mojéj przez opatrzność Boską powierzonego wymaga, obdarzyłem więc Królowę, moję drogą i ukochaną Małżonkę, na czas choroby mojéj, z któréj za pomocą Najwyższego Boga spodziewam się, iż wkrótce zostanę oswobodzony, najwyższą władzą zarządów, tusząc sobie, iż memu słusznemu zaufaniu zadość uczyni powodowana miłością ku mnie i przywiązaniem czułém ku istotnéj korzyści ukochanego ludu mego. Do tego rozkazu odtąd masz się WPan stósować i władze krajowe o nim zawiadomić."

Edykt, wskrzeszający Uniwersytety w Hiszpanii, jest pierwszym, który Królowa jako Regentka wydała. W tym wyraża: „Jedną z najgłówniejszych przeszkód w uszczęśliwieniu kraju jest niedostatek zakładów do wolnego wykształcenia umysłowego. Aby temu zaradzić i wywdzięczyć się za miłość, okazaną przez szlachetny naród Hiszpanów w ostatnich dniach ku Królowi swemu, użyłam stósownie do pełnomocnictwa udzielonego mi przez N. Pana, między innemi środkami także tego, iż Uniwersytety hiszpańskie znowu na ten stopień świetności i powagi wynoszę, który w upłynionych wiekach sławę naukową Hiszpanii stanowił. Rozkazuję zatém, aby Uniwersytety dnia 18. m. b. otworzono, zaś listy immatrykulacyjne aż do dn. 25. Listopada były ukończone, jak się to dawniéj działo."

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Października.

Wczoraj były wielkie pokoje w pałacu St. James, na których Xiążę Tallejrand miał wstępne posłuchanie u N. Pana, a P. Durand de Mareuil pożegnawcze.

Słychać, że flota z Cherburga niepołączy się z flotą angielską w Portsmouth, lecz w Dunach. Powiadają téż, że się tam floty rossyjskiéj, z 20 okrętów wojennych złożonéj, spodziewają. (?)

Morning-Post zawiera następujący artykuł: Uczyniła nam osoba pewna, znaczne zajmująca w gronie dyplomatyckiém stanowisko i wiarogodna udzielenie względem stósunków naszych ku Holandyi. Z pewnością twierdzimy, iż nietylko mowa Króla Wilhelma od tronu do stanów generalnych skierowana tychże do energicznéj wzywa pomocy na przypadek wojny, lecz że téż odpowiedź stanów generalnych serdeczne zawierać będzie przyrzeczenie téj pomocy, jakiéj w każdéj niedoli wierni poddani ukochanym swym rządzcom udzielać zwykli. Król Niderlandów i naród uzbrajają się. Niemiota nimi dzika namiętność sławy wojennéj; uczynili albowiem na drodze układów, umiarkowania i pobłażania wszystko co tylko uczynić mogli, aby ujść kryzy niebezpiecznéj. Niesą oni téż ślepi na niepewność i zmiany losów, na które się narażają; znają bowiem dobrze przemoc nieprzyjaciela i pozorny niedostatek własnych środków pomocy. Polegają jednak z zaufaniem na słuszności sprawy swojéj i na zupełnéj jedności, z jaką Xiążę równie jak i kmieć do broni się porwie; przedewszystkiém zaś, na Opatrzności, któréj opiece Anglia sama, w trudniejszém nawet położeniu, ocalenie swoje zawdzięczała. Wszakże, jeśli Król Holandyi ma sposobność przeniknienia zasad, któremi się pałac St. James napoił, jeśli mieszczanin Rotterdamski odgaduje, jak obywatel angielski myśli, tedy znajomość tego największą ich powinna natchnąć otuchą. Nasz łaskawy monarcha troskliwym jest o honor bandery, pod którą sam miał szczęście służyć. Scierpiżli on, aby ów znak sławy angielskiéj powiewał obok chorągwi rewolucyjnéj francuzkiéj, zagrażającéj nadbrzeżom, zamieszkanym przez najwierniejszych sprzymierzeńców naszych? kupcy nasi wiedzą, ze źródła dobrego mienia Anglii już wyczerpane; z jakiémże uczuciem usłyszą obwieszczenie wojny przedsięwziętéj w celu zniszczenia Holandyi, która najwięcéj od nas kupuje i najlepiéj płaci, a dopomożenia rękodzielniom Belgii, rywalki naszéj? Politycy wszystkich stronnictw, Whigowie i

Torrysowie, Peel równie jak Palmerston, uznają konieczność tworzenia z Belgii połączonéj lub oddzielonéj od Holandyi, baryery przeciw coraz bardziéj wzmagającéj się potędze Francyi. Lecz jestżeż kto między nami, któryby, jeśli się flocie naszéj nieuda sprawić zamierzonego wrażenia i jeśli pomoc armii lądowéj stałaby się potrzebną, zezwolił na to, aby takowa współdziałająca armia pod banderą trojkolorową i przez Marszałka Soult dowodzona, daléj się posuwała?

Sun wyraża: „Ostatnie uwiadomienia z Belgii głoszą, iż Król Leopold postanowił rozpocząć kroki nieprzyjacielskie, gdyby konferencya pogróżek swoich przeciw Holandyi przed końcem Listopada niemiała przywieść do skutku."

Ostatnie wiadomości z Chin donoszą o coraz większém rozszerzaniu się powstania w tym kraju. Buntownicy zajęli bardzo ważne stanowiska, do których tylko ciasne prowadzą wąwozy, przez nich osadzone. Gubernator prowincyi Hoonam poniósł klęskę w bitwie ostatniéj. Wojsko jego niemiało odwagi walczyć z powodu przesądu, iż złe duchy pomagają buntownikom, którzy tę wojnę rozpoczęli.

Donoszą ze Smyrny pod dn. 5. Września, że Egipcyanie przed 20 dniami przeszli już przez Koniah (?), że lud się wszędzie łączy z wojskiem Ibrahima Baszy, i że naczelny ten wódz spiesznym krokiem zmierza ku Stambułowi.

Rozmaite wiadomości.

Donoszą z Schmiedeberga pod d. 18. b. m.: „Wczoraj odprawił się w zamku Ruhberg ślub Xięcia Bogusława Radziwiłła, Królewskiego Porucznika w 2gim pułku gwardyi pieszéj, z córką Xięcia Karola Clary i Aldringen, Hr. Leontirą. J. K. M. Xiążę Pruski Wilhelm, brat Monarchy naszego, z dostojną rodziną swoją, znajdował się na tym obrzędzie."

Wiadomo, że wielożeństwo jest zwyczajem u Chińczyków; lecz dostarczanie do haremu Cesarskiego pięknych dziewcząt nienależy tam, podobnie jak u Turków, do handlujących niewolnikami, ale sam Cesarz robi co trzy lata przegląd dwunasto-letnich córek tatarskich urzędników swojego dworu i rodzin znakomitszych. Z pomiędzy tych dzieci wybiera więc ojciec Cesarski państwa niebieskiego (tytuł Cesarza Chińskiego) żony i nałożnice. Dziewczyna trzy razy odbywszy przegląd, gdy ani pierwszą, ani drugą razą niebyła wybraną, jest dopiero wolną od obowiązku przedstawienia się Cesarzowi. Póżniéj jednakże musi raz jeszcze być przedstawioną Władzcy państwa niebieskiego i z tych braków dopiero uzupełnia Cesarz służbę swojego haremu, która składa się z 5,000 kobiet. Wybrane tym sposobem dziewczęta, są dopiero w 25tym roku wolne, lecz tą, co miała dziecko, może Cesarz podług upodobania rozrządzać, i jak nałożnicę zatrzymać w pałacu. Niewolno mu zresztą, według praw i zwyczaju, mieć więcéj, jak siedm prawnych żon lub nałożnic. Za teraźniejszego Cesarza zdarzyło się, że jedna taka prawna nałożnica podstępem nieprawnéj, któréj była na zawadzie, z pałacu wypędzoną została, lubo przy nadziei była. Ale gdy syna powiła i Cesarz dowiedział się o tém za pomocą władz rządowych, kazał wrócić jéj do pałacu i odtąd obchodzono się z nią z przyzwoitemi względami.